№ 236. Wtorek 14. Października 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 c. w. a. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców *Rawy* wpłynęły dalej w drodze składki następujące ofiary: W powiecie *Samborskim* 20 zł.; w powiecie *Kolbuszowskim* 18 zł. 44 c.; w powiecie *Brzozowskim* 39 zł. 40½ c.; a w powiecie *Uścieckim* 13 zł. 67 c. w. a.; i te pieniądze zostały już odesłane przełożonemu powiatu rawskiego.

Prócz tego złożono w urzędzie powiatowym w *Uścieczku* na pogorzelców w *Mielcu* 6 zł. 8½ c., a na pogorzelców w *Tarnobrzegu* 13 zł. 61 c., które to pieniądze odesłane zostały przełożonym odpowiednych obwodów.

Gmina Przełbyce dla założenia u siebie regularnej szkoły parafialnej zobowiązała się na gruncie własnym z materyału przez dziedzica ofiarowanego wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela, utrzymywać go zawsze równie jak posprawiać się mające porządki szkolne w dobrym stanie, załatwiać ochędóstwo przy szkole, drzewo opałowe przez nauczyciela zakupić się mające dostawić, i na utrzymanie nauczyciela, który za osobnem wynagrodzeniem ma także pełnić służbę diaka, płacić 68 zł. w. a. na rok w ratach półrocznych.

Prawo mianowania nauczyciela przelewa gmina na gr. k. konsystorz w Przemyślu.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o podniesienie wykształcenia ludowego podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z 4. października b. r. raczył najmiłościwiej dozwolić Jego ces. Wysokości fml. Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi przyjąć i nosić nadany mu wielki krzyż król. sycylijskiego orderu św. Ferdynanda.

Część nieurzędowa.

Lwów, 13go października. Zdrowe zasady gospodarstwa społecznego coraz lepiej pojmowane i coraz lepiej rozpowszechniane przyczyniły się głównie do zniesienia mnóstwa przepisów i urządzeń, atoli użycie pracy i mienia ograniczających, a tem samem rozwój rolnictwa, przemysłu i handlu tamujących. Świat na tej drodze zrobił wielki krok ku prawdziwej wolności, dziś bowiem swoboda indywidualna tym tylko ograniczeniom ulega, które bezpieczeństwo i dobro ogółu wyraźnie nakazują. Zniesiono nawet w wielkiej części szranki, wolnej zamianie produkcyi i wyrobów przemysłu przeszkadzające; zniżono cła protekcyjne, z widocznem dążeniem do zupełnego ich zniesienia. Dojdziemy z czasem do tego, że ludy zamieniać będą między sobą płody ziemi i przemysłu bez innej opłaty, krom tej, która jako udział w ponoszeniu ciężarów publicznych uważana będzie. Będzie to znów krok do prawdziwego braterstwa w właściwem jego znaczeniu. Tak więc wolność i braterstwo, te wielkie wyrazy jako czczy frazes na sztandarach rewolucyi wypisywane, właśnie nie na drodze wstrząśnień i gwałtów w praktykę i życie wprowadzone być mogą, ale na drodze spokojnego rozwoju i właściwego zastosowania prawdziwych zasad ekonomii politycznej.

Zniesiono więc liczny szereg praw z systemu ograniczenia swobody indywidualnej wypływających; zostały tylko w mocy dotąd obowiązującej prawa, wartość kapitału oznaczające, wysokość pobieranych od niego procentów stanowiące, i przekroczenie w tej mierze jako lichwę karze poddające. Zdaje się wszelako, że prawa te nie są dziś w harmonii z systemem swobody i wolnego ruchu pod każdym innym względem przyjętym. Bo prawa te nie wypływają z bezwzględnego pojęcia sprawiedliwości, a raczej są mu przeciwne, jako prawo własności naruszające nadto ciągle bezkarnie obchodzone być mogą, w końcu zaś utrudniają swobodny ruch kapitału, w stosunkach obecnych koniecznie pożądany. Co do pierwszego zaprzeczyć nie można, że pieniądz gotowy, kapitał, podobnie jest własnością jak każda inna rzecz ruchoma lub nieruchoma. Jeżeli zaś prawo nie ogranicza korzyści, jakie ciągnie na przykład właściciel domu z wysokiego czynszu najętego mieszkania, jakżeż może naznaczać korzyści pochodzące z użycia kapitału na drodze pożyczki? Wszakże korzyści te w jednym i drugim przypadku oznacza dobrowolna między stronami umowa. Nie pomoże tu zarzut, że lichwiarz wyzyskuje potrzebę bliźniego, bez pożyczki pieniężnej obejść się nie mogącego, bo podobnie czyni właściciel domu, stanowiąc czynsz z mieszkania większy lub mniejszy właśnie według większej lub mniejszej jego potrzeby dla tego, co mieszkanie najmuje. Jak zaś na wartość każdej innej rzeczy tak też na wartość kapitału i wysokość procentów pobieranych od jego wypożyczania, wynajmowania, wpływają rozliczne okoliczności, które żadne rozporządzenie zmienić ani nawet zmodyfikować nie zdoła. W Austryi na przykład przed 20 latami obligacye państwa pięć od sta rocznego procentu przynoszące, stały w kursie o 10 i 12% wyższej nominalnej wartości. Dzisiaj obligacye te stoją o 30. procent poniżej tej wartości. Jeżeli więc w pierwszym przypadku kapitał w nich umieszczony wyniósł tylko 4½ od sta, dziś kapitał ten przyniesie 7 do 8 od sta rocznego procentu. A w obec tego zjawiska przepisy, stanowiące wysokość procentu w pożyczkach prywatnych dozwolonego, w niczem nie zostały zmienione, co wyraźną jest sprzecznością z położeniem i naturą rzeczy. Dla tego też prawa przeciwko lichwie są prawie zawsze bezwładne i z łatwością obchodzone być mogą. Tego obejścia prawa dopuszczają się nawet zakłady publiczne, pod okiem i nadzorem władzy działające. Bank na przykład narodowy udziela pożyczki w listach zastawnych, od których wprawdzie tylko pięć od sta tytułem rocznego procentu pobiera. Ale dłużnik pożyczkę w listach zastawnych zaciągający, chcąc je użyć i na gotówkę wymienić, tracić musi szóstą lub siódmą część ich wartości pozbywając je po kursie giełdowym, tym zaś sposobem opłaca procent daleko wyższy, niżeli ten, go prawo zakreśla. Tego jednak nikt zmienić nie zdoła. A jakaż z resztą przepisy przeciwko lichwie są anomalią w obec prawa wekslowego, nie dozwalającego zarzutu nieodebranej wartości, jak skoro weksel, co zwykle się dzieje, w ręce trzeciej przejdzie osoby? Prawa więc te gwałci codziennie każdy prawie bankier w ruchu kapitałów pośredniczący, a obejście prawa dzieje się jawnie i każdemu jest wiadome, co znów do podkopywania powagi prawa w ogóle wyraźnie przyczyniać się musi.

Jeżeli więc prawa przeciwko lichwie nie wypływają z pojęcia bezwzględnej sprawiedliwości, z łatwością obchodzone być mogą, tedy zdaje się, iż zniesienie ich jest pożądane, z tego powodu, że utrudniają swobodny ruch kapitałów, mianowicie przy pożyczkach na hipotekę zaciąganych. Tu bowiem obejście prawa nietylko jest trudnem a nawet i nie możliwem; bo wszystko tu jawnie działać się musi, a wierzyciel na drodze ubocznej wyższy procent od wypożyczonego kapitału dla siebie stypulujący, łatwo z tytułu niedopłacania kapitału do odpowiedzialności pociągany być może. Dla tego też każdy unika lokacyi na hipotekę, chociaż najpewniejszą, bo w dzisiejszym stanie rzeczy każda inna lokacya daleko większe daje mu korzyści. Jeżeli zaś gdzie, to w krajach rolniczych wszystko jest szkodliwem, co utrudnia zaciąganie hipotecznych pożyczek, te bowiem pożyczki najwłaściwsze są dla rolnika i każdego nieruchomość jaką posiadającego, bo z dłuższym terminem zwrotu zaciągane i łatwiej spłacone być mogą. Zdaje się więc, iż prawa przeciwko lichwie, z stanowiska teoryi i nauki dawno już jako nie właściwe uznane, i ze względu na codzienną praktykę, jako stosunkom obecnym nie odpowiednie, zniesione być by powinny.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 13. października. *(Uznanie monarsze.)*

Na adres gratulacyjny, który tutejszy wydział krajowy przesłał z powodu wyzdrowienia Najjaśn. Pani do stóp tronu, nadeszła teraz do c. k. Prezydyum Namiestnictwa odpowiedź, że Jego c. k. Apost. Mość raczył z przyjemnością przyjąć ten adres do wiadomości, a oraz poruczyć najłaskawiej reskryptem z 29go z. m. Jego Excel. ministrowi stanu, ażeby tutejszemu wydziałowi krajowemu wyrażone zostało za jego życzenia imieniem Najjaśn. Państwa najwyższe uznanie i podziękowanie.

Wiedeń, 11. października *(Wiadomości bieżące. — Rozporządzenia rządu pruskiego z powodu zarazy bydła w Austryi. — Sprostowanie.)*

Obadwaj książęta toskańscy Ludwik i Jan, z których pierwszy liczy lat 15, a drugi 10, przybyli tu dzisiaj z Czech, i nie bawiąc odjechali do Wenecyi. Minister wojny hr. Degenfeld powrócił z wycieczki do Ischl. Przybył także fml. baron Raming. Co do częstych wycieczek posła rosyjskiego pana Bałabin, który właśnie z jednej takiej powrócił, donosi *Sch. C.*, że nie mają nic wspólnego z polityką, i rozciągają się tylko do Drezna, gdzie p. Bałabin odwiedza bawiącą tamże książęcą rodzinę Szachowskoj.

Gazeta wiedeńska pisze: Król. pruski rząd w Opolu z przyczyny nowego wybuchu zarazy na bydło w Galicyi i Morawii zarządził w obwodach Beuthen, Pless, Rybnik, Raciborz, Zeobschütz, Neustadt i Neisse, graniczących z wspomnianemi prowincyami austryackiemi, następujące środki bezpieczeństwa:

1. Bydło rogate, owce, trzoda chlewna, kozy, psy i drób, świeże skóry bydlęce, rogi, łój nietopiony, mięso bydlęce, nawoz, futra i używane sprzęty stajenne wszelkiego rodzaju nie mają być przepuszczane przez granicę Opolskiego okręgu administracyjnego,

o ile ta dotyka obwodów Beuthen, Pless, Rybnik, Raciborz, Leobschütz, Neustadt i Neisse.

2. Wełna surowa, wysuszone skóry i szczeć także przepuszczane być nie mają, jeżeli są przyczyny twierdzenia, że pochodzą z miejsc dotkniętych zarazą.

3. Przepuszczane mają być tylko te osoby, o których wedle okoliczności twierdzić można, że albo w żadnem z miejsc zarazą dotkniętych nie byli, albo z bydłem zarażonem żadnej nie mieli styczności.

Przeciwnie zaś handlarze bydła i skór, rzeźnicy, garbarze i w ogólności osoby, których sposób zarobkowania skazuje na obcowanie z bydłem, nie będą przepuszczane, a jeżeli są bardzo ważne przyczyny ich przepuszczenia, mają poddać się pierwej starannemu oczyszczeniu się pod nadzorem lekarskim.

Donau Ztg. z 11go b. m. pisze: Tutejsze dzienniki powtarzają z korespondencyi wiedeńskiej czasopisma „Berl. Börsen Ztg.“ wiadomość o odpowiedzi duńskiej na ostatnie memorandum austryackie, i podają nawet treść tejże. Jesteśmy w możności zapewnić, że do tej chwili nie nadeszła jeszcze żadna odpowiedź Danii na wspomnioną memorandum c. k. gabinetu.

Francya.

Paryż, 10. października. *(Sprawa rzymska.)*

W tych dniach nastąpi przesilenie w sprawie rzymskiej, nada bowiem ministrów jutro lub pojutrze zejść się ma. Zdaje się, iż p. Thouvenel poda się do dymisyi, wnosząc, ażeby przesłano do Rzymu ultimatum z oświadczeniem, iż za trzy miesiące wojska francuskie wieczne miasto opuszczą. Reakcya zaś pewna jest, iż status quo zachowany będzie. Książę Latour d'Auvergne, poseł francuski w Berlinie, zabawi jeszcze kilka dni w Paryżu, Cesarz albowiem widzieć się z nim chce. Dyplomata ten zna gruntownie sprawę włoską i niemiecką, dlatego sądzą, iż powierzona mu będzie teka spraw zewnętrznych. Jedność włoska, mówi p. Laguerronière w dzienniku *La France*, to rewolucya europejska, a zdanie to dwór cesarski w zupełności podziela.

Włochy.

Turyn, 9. października. *(Różne wiadomości.)*

Pułkownik Santa Roza udał się onegdaj do Varignano dla udzielenia Garibaldemu wiadomości o amnestyi, dodając, że w skutek aktu tego zupełnie jest wolny. Garibaldi przenieść się zamyśla do hotelu w Spezzii, w którym już znajduje się syn jego Menotti. *La France* i *Patrie* piszą, że Garibaldi amnestyi przyjąć nie chce i prawdę w oczach Europy czekać zamyśla. W Spezzi gotują dla niego wielką demonstracyę.

Gazeta urzędowa donosi, iż w Ankonie odkryto komitet zawiązany w celu namawiania żołnierzy do dezercyi. Ajenci komitetu znajdują się już w rękach sprawiedliwości. Kilku żołnierzy z drugiego pułku piechoty, sami południowcy, rzecz tę do władzy donieśli.

P. Nigra poseł włoski w Paryżu odjechał tam d. 8. b. m. z Turynu. Hr. Pepoli minister handlu udaje się do Szwajcaryi d. 10. tegoż miesiąca. Hr. Pepoli przeznaczył fundusz na rozpoczęcie drenowania w ogrodzie botanicznym w Bononii. Pierwsze to będą prace tego rodzaju w prowincyach dawniej papieskich.

Cztery fregaty pancerne włoskie teraz w budowie zostające, nazywać się będą „Roma“, „Venezia“, Królowa Maria“ i „Re Dom Luiz“.

Niemcy.

Berlin, 10. października. *Posiedzenie pruskiej izby deputowanych. — Sejm handlowy w Monachium. — Królowa Marya neapolitańska w klasztorze Urszulinek w Augsburgu.)*

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych rozbierano budżet ministeryum marynarki. Dep. Tirester twierdził, iż wstydem jest dla wielkiego mocarstwa, że marynarka jego tak bardzo jest zaniedbaną; chociaż Prusy nie mogą pod tym względem równać się z Francyą lub Anglią, to zawsze siły ich morskie powinny być takie jak Danii i Szwecyi razem wziętych. Dep. Parisius oświadczył, iż wszyscy uznają potrzebę floty, idzie tylko o to, że projekt rządowy nie jest celowi odpowiedni. Minister skarbu p. Bodelszwing oświadczył, iż rząd zapoznałby swoję powinność, gdyby się zrzekł inicyatywy w staraniu się o pieniądze. Rezultat rozprawy był następujący: Odmówiono 220,000 talarów na budowę nowych okrętów, równie jak 600,000 tal. na budowę statków pancernych i 380,000 tal. jako pierwszą ratę na koszta fortyfikacyi wyspy Rugii. Przyjęto tylko 200,000 talarów na koszta statków ewolucyjnych.

Wydział nieustający sejmu handlowego niemieckiego w Monachium ogłosił pod dniem 8. października, iż sejm handlowy niemiecki w dniu 14go b. m. odbyć się mający, licznie odwiedzany będzie. Wielu naczelników zakładów handlowych i przemysłowych oznajmiło, iż zakłady te poszlą swych delegowanych. Wydział przeto postanowił, iż nowych meldunków do uczestniczenia na sejmie przyjmować już nie będzie, tak iż ci, którzy nie zgłosili się przed dniem 10. października i nie złożyli składki na koszta, w tym roku w sejmie udziału mieć nie mogą.

Królowa neapolitańska, rozpuściwszy swój dwór, przybyła do Augsburga w towarzystwie jednej tylko panny służącej i udała się na pomieszkanie do klasztoru Urszulinek. Matka jej, księżna Ludwika, małżonka księcia Maksymiliana bawarskiego, odwiedziła ją w klasztorze dnia 9. b. m. równie jak król bawarski i Królowa. Wieczorem tegoż dnia dostojni goście wrócili do Monachium, królowa zaś neapolitańska została w klasztorze na dalsze mieszkanie.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 11. października. *(Częściowe zniesienie stanu wojennego. — Ułaskawienie.)*

Dziennik Powsz. ogłasza w dwóch językach, rosyjskim i polskim następujące rozporządzenie:

Wielki Książę Namiestnik Jego cesarsko-królewskiej Mości w Królestwie Polskiem.

W dalszym ciągu postanowienia mojego z dnia 27. sierpnia (8. września) r. b., znoszącego stan wojenny w gubernii Radomskiej, z mocy najwyższego Jego cesarsko-królewskiej Mości upoważnienia, postanowiliśmy i stanowimy:

Artykuł I. Stan wojenny zaprowadzony w dniu 2. (14.) października 1861 roku, znosi się w guberniach Lubelskiej i Augustowskiej z wyłączeniem miast: Lublina, Siedlec i Suwałk, w których tenże stan wojenny zachowuje się w swej mocy, aż do dalszego rozporządzenia.

Art. 2. Prawa i obowiązki naczelników wojennych okręgów Lubelskiego i Augustowskiego, rządzone będą w miastach Lublinie, Siedlcach i Suwałkach przepisami wydanemi w ogłoszeniu z dnia 2. (14.) października 1861 roku o stanie wojennym, we wszystkich zaś innych miejscach gubernii Lubelskiej i Augustowskiej, też prawa i obowiązki rządzone będą przepisami przez głównodowodzącego armią 1szą i Namiestnika w dniu 26. marca 1861 roku dla naczelników wojennych przed ogłoszeniem stanu wojennego wydanemi.

Art. 3. Przepisy co do posiadania broni pozostają w zupełnej mocy.

Art. 4. Zachowuje także moc zupełną najwyższy ukaz z dnia 11. (23.) kwietnia 1833 roku, poddający sprawy polityczne rozpoznaniu sądów wojennych.

Art. 5. Wykonanie tych rozporządzeń naczelnikowi rządu cywilnego i dowódcy wojsk w Królestwie konsystujących porucza się.

W Warszawie dnia 28. września (10. października) 1862 r.

(Podp.) *Konstanty.*

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik Królestwa, z mocy Najwyższego upoważnienia dozwolić raczył *Konstantemu Trzaska-Jarzynie*, wychodźcy Polskiemu, obecnie we Francyi przebywającemu, powrócić do kraju tutejszego.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 1. października. *(Stan rzeczy. — Wystawa przemysłowa. — Proklamacya księcia.)*

Sytuacya polityczna jest obecnie nader nieprzyjemna. Książe Cuza z małą liczbą swoich stronników poczyna nareszcie uznawać, że zanadto zaufał stronnictwu ruchu, i że obecnie może wszystko utracić. Opowiadają powszechnie, a dzienniki dokładnie to nawet wyjaśniają, że stronnictwo bojarów otwarciem izb 27. października stanowczy krok uczynić zamierza. Imię Bibescu stało się w jednej chwili postrachem dla stronnictwa rządowego, które w istocie ma przyczynę lękać się wystąpienia w obec izby, gdy przeciw jej woli i prawnie zapadłym uchwałom tylokrotnie i tak bez poszanowania w ostatnich tygodniach postąpiono. Panuje powszechnie wielka niespokojność o dalszy rozwój rzeczy, i to tem więcej, że nasi demokraci przygotowują także demonstracyę. Koniec końcem otwarcie izb może doprowadzić do najsmutniejszych zajść, jeżeli obiedwie strony potrzebną roztropnością rządzić się niebędą. Jednakowoż czy bojarowie przeprowadzą swoje plany, czy agitatorom poszczęści się ich zamiar, w każdym razie książę Couza ma wiele do stracenia. Dla tego to wątpić należy, czy książę będzie się spieszył z otwarciem izb. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że owszem ile możności jak najdłużej zwlekać je będzie.

W miesiącu maju przyszłego roku na wniosek ministerstwa handlu przez księcia już zatwierdzony, odbędzie się tu wystawa rolnicza i przemysłowa. W londyńskiej wystawie przemysłowej nie braliśmy jak wiadomo żadnego udziału.

Reszyd Basza w towarzystwie dwóch oficerów sztabowych udał się wczoraj do Konaku i wręczył księciu Michałowi firman sułtański, w skutek którego wydał książę następującą proklamacyę.

My Michał Obrenowicz III. z Bożej łaski i woli ludu, książę Serbski, niniejszem wiadomo czynimy: W skutek krytycznych i nadzwyczajnych stosunków, w które kraj nasz popadł przez bombardowanie miasta Belgradu, objąłem nieograniczoną władzę poruczoną mi od rady państwa d. 18. czerwca, i wiedziony dobrem ojczyzny, uczyniłem wszystko, co było można, aby kraj zasłonić od dalszego nastawania na jego prawa i jego spokojność, i przeszkodzić ponowieniu tych smutnych wypadków.

Jakkolwiek rozporządzenia, które w skutek jednogłośnej uchwały wysokiej Porty i wszystkich gwarantujących mocarstw zapadły, nie zupełnie moim życzeniom i nadziejom odpowiadają, przecież nadają Serbii prawa, których dotąd nie miała.

Firman cesarski, który wspomniane rozporządzenia zawiera, stawia każdego w możności, ocenić osiągnione korzyści. Chociaż zaś nasze słuszne życzenia spełnione nie zostały, pokładam największe zaufanie w łasce Bożej i życzliwości mocarstw, że będą

później spełnione. Oby lud Serbski szedł i nadal za głosem swojego księcia i pokładał w nim zupełne zaufanie; oby i nadal tchnął znaną powszechnie miłością ojczyzny; oby prawa i rozporządzenia rządu szanował, i był władzom posłuszny. — Niech utrzyma się wiara w Bogu, i przekonanie o słuszności swojej sprawy, a Serbia będzie mogła spodziewać się lepszej i coraz lepszej przyszłości.

Skoro ustały stosunki nadzwyczajne, wszystko pójdzie znowu swoim zwykłym i regularnym torem. Każden z ministrów będzie mi robił stosowne do tego celu propozycye. Dla mnie największem jest zadowolnieniem, że przy tej sposobności mogę wynurzyć moje podziękowanie całemu ludowi, wojskom regularnym i narodowym, urzędnikom wszystkich biór i duchowieństwu, słowem wszystkim i każdemu, którzy w tych nadzwyczajnych okolicznościach wspierali ojczyznę już to mozolna i użyteczną służbą, już innemi materyalnemi ofiarami. *M. M. Obrenowicz* m. p.

Lud nie bardzo życzliwie przyjął tę proklamacyę, jednak Belgrad jest na pozór spokojny. Wszystkie posterunki serbskie ściągnięto; w twierdzy stoją tylko straże zwyczajne, i bramy są otwarte.

Admirał angielski Slade, który tu wczoraj przybył, puścił się zeszłej nocy w dalszą podróż do Konstantynopola.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przecię tne zboża i innych artykułów w ostatnich 14 dniach września 1862 na targach w obwodzie krakowskim.

	Kraków zr.	Kraków cen.	Wojnicz zr.	Wojnicz cen.	Wieliczka zr.	Wieliczka cen.	Brzesko zr.	Brzesko cen.	Dobczyce zr.	Dobczyce cen.	Chrzanów zr.	Chrzanów cen.
	Miejsce targu: waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	4	75	5	.	4	60	4	25	5	50	4	27
„ żyta . . .	2	90	3	.	2	94	2	75	3	50	2	92
„ jeczmienia .	2	28	2	10	2	5	2	50	2	80	2	12
„ owsa . . .	1	43	1	40	1	26	1	50	2	.	1	50
„ hreczki . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	2	25
„ kukurudzy .	4	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	98	1	20	.	86	.	80	2	.	.	75
Cetnar siana . . .	.	85	1	30	.	90	.	80		80	.	65
„ wełny	90	.	.	.	.	.	.	.	.	.	87	50
„ nasienia konicza	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	15	.
Sąg drzewa twardego	13	.	8	20	10	.	8	.	7	50	7	75
„ „ miękkiego	10	.	7	.	8	50	6	.	5	.	6	25
Funt mięsa wołowego	.	21		15		14	.	13	.	15	.	14
Mas okowity . . .	.	85	.	64	1	28	.	80	1	50	.	60

Kronika.

Wczoraj w południe odbyło się zwyczajne roczne posiedzenie zakładu naukowego im. Ossolińskich. Zastępca Kurator Zakładu JW. Maurycy hr. Dzieduszycki odczytł sprawozdanie o czynności i stanie zakładu w upłynionym roku, poczem kustosz biblioteki p. Ksawery Godebski w zastępstwie przeszkodzonego słabością dyrektora p. Augusta Bielowskiego, odczytał napisaną przez tego ostatniego pracę historyczną o Galicyi. Pan Mieczysław Romanowski odczytał piękny poemat swojego utworu pod tytułem: „Słowo ojcowskie", a p. Bernard Kalicki stypendysta Zakładu, odczytał zajmującą rozprawę historyczną o śmierci króla Michała. Posiedzenie to, na które się zebrała liczna publiczność, zaszczycili swoją obecnością Jego Excelencya najprzewielebniejszy ksiądz arcybiskup Wierzchlejski, IMć ks. arcybiskup obrz. orm. Szymonowicz i marszałek krajowy książę Leon Sapieha.

(Pożary.) W nocy z 4. na 5. b. m. zgorzało w Lubaczowie w obwodzie żółkiewskim dziesięć domów izraelickich, a przyczyną tego nieszczęścia miała być nieostrożność jednej z pogorzałych familij izraelickich, która odprawiając tego dnia wesele, odeszła do bożnicy, zostawiwszy w domu palącą się świecę.

— Podobnież z nieostrożności spłonęła dnia 3. b. m. w Wierczanach w obwodzie stryjskim karczma dworska, przyczem zginęło także w płomieniach cztery koni i krowa arendarza, i spaliły się oraz wszelkie zasoby siana i słomy. Szkoda oprócz wartości karczmy, która była asekurowana, wynosi do 1000 zł. wal. austr.

Inny pożar również z nieostrożności dzieci, które piekły kartofle w pobliżu szopy, dotknął wieś Białę w powiecie czortkowskim, gdzie dnia 2go b. m. zgorzały dwa domy mieszkalne, wiele budynków gospodarskich i sprzętów, i cały tegoroczny plon zboża trzech gospodarzy. Szkoda wynosi w ogóle 2806 zł. w. a.

Dnia 26. z m. powstał ogień w Swaryczowie w obwodzie stryjskim i zgorzały trzy domy mieszkalne, 4 stajnie, 3 stodoły, 7 stert zboża i rozmaite inne rzeczy razem wartości do 3000. Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma, ale prawdopodobnie była nią także nieostrożność. Dalej donoszą jeszcze z tego samego obwodu, że w ostatnich dniach z. m. podpalił ktoś w pobliżu Rożniatowa grunt torfowy, i powstał ztąd ogień, który rozszerzywszy się w krótkim czasie na 40 do 50 morgów, zniszczył wszystkie zarośla na tych gruntach, i dopiero 3go b. m. położono tamę żywiołowi przekopaniem rowów.

Nakoniec mamy jeszcze raport o pożarze w Barszczowicach w obwodzie lwowskim. W nocy z 7. na 8. b. m. powstał ogień z niewiadomej dotąd przyczyny u tamtejszego włościanina Jędrzeja C. i zgorzało wszystkiego 16 budynków włościańskich ze znacznym zasobem zboża.

(Zabójstwo.) Dnia 28. z. m. o świcie zastał włościanin Jakim T. w Ceniawie w obwodzie kołomyjskim w swojej własnej szopie konającego człowieka, który też wkrótce potem zakończył życie. Przy obdukcyi znaleziono głęboką ranę w jego głowie, a ze śledztwa pokazało się, że to był włościanin z sąsiedniej wsi Piadyk imieniem Mykita Olexiuk, chłopak 21letni, którego dniem przedtem odprowadzało do Ceniawy dwóch parobków z Piadyk, mianowicie Antoni Gorylak i Piotr Płaszczuk, i w drodze miała powstać między nimi bójka, której ofiarą padł Olexiuk.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 14. października. Mylne były doniesienia dzienników, jakoby Najjaśniejszy Pan miał z Ischl robić wycieczkę do Tryestu. Jego Ces. Mość bawił cały czas w Ischl i dopiero przedwczoraj oczekiwany był z powrotem w Schönbrunnie. — Publiczne zaproszenie na zbór tak zwanego wielkoniemieckiego stronnictwa w Frankfurcie ma być — jak donosi *Botschafter* — za kilka dni już ogłoszone, a przed trzema dniami odbyła się już w Wiedniu poufna konferencya austryackich uczestników tego zboru, na której okazała się jak największa zgodność zdania co do głównych zasad. — Wiedeński korespondent dziennika *Pesther Lloyd* zaprzecza wiadomości podanej w *Wandererze*, jakoby niezawisłym znakomitościom prawniczym odmówiony został przystęp do komisyi kodyfikacyjnej. Coś podobnego — powiada korespondent — niemogło wcale nastapić, gdyż hrabia Apponyi, który dopiero 12. przybył do Pesztu, niezapraszał jeszcze nikogo do udziału w tej komisyi.

Jak donosi *Monitor* francuski z 9. b. m., przybył Cesarz Napoleon z małżonką w nocy z 8. na 9. b. m. do St. Cloud, a dnia 11. b. m. miała się odbyć pod prezydencyą Cesarza w Paryżu wielka rada ministeryalna w sprawie rzymskiej. Stronnictwo, którego organem jest *La France*, spodziewa się w gabinecie zmiany, pomyślnej dla świeckiej władzy Papieża, zaś partya przychylna rządowi piemonckiemu radaby przywieść do skutku uchwałę, podług której mianoby nanowo zarządać w Rzymie reform, a w razie odmowy odwołać w przeciągu sześciu miesięcy całą załogę francuską z Rzymu. — Przed kilkoma dniami przedstawiała *Opinione nationale*, że Francya musiałaby koniecznie żądać od Prus kompenzacyi, jeśliby one stanęły na czele chociażby małych tylko Niemięc. Dziennik *France* przyznaje teraz zupełną słuszność temu zdaniu. „W takim razie — powiada — zgadzamy się zupełnie z dziennikiem *Opinione*, że musielibyśmy otrzymać kompenzacyę; Francya bowiem musi w interesie wszystkich pozostać na wysokości zadania, które poruczyła jej Opatrzność."

Z **Turynu** donosi *Constitutionnel*, że zaraz po podpisaniu królewskiego dekretu amnestyi, rozkazano telegrefem komendantowi wojskowemu w Varignano, wypuścić więźniów tamtejszych na wolność. W Spezzyi tymczasem przygotowują już na cześć uwolnionego exdyktatora, który miał przenieść się na mieszkanie do jednego z hotelów tamtejszych, wielką demonstracyę. Jak donosi jednak *Patrie*, chce Garibaldi w obec całej Europy zaprotestować przeciw udzielonej sobie amnestyi. Do Varignano miało wpłynąć wiele pieniędzy, zebranych ze składki w Anglii i we Francyi. — Co do zmian w gabinecie piemonckim, ma już niepodlegać teraz żadnej wątpliwości, że tekę pana Pepolego, który odjechał już do Szwajcaryi, obejmie prefekt medyolański margrabia Afflito, a miejsce jenerała Durando zajmie prefekt genueński p. Villamarina.

W **Królestwie Polskiem** zniesiony został znowu stan wojenny w dwóch guberniach, jak to ogłasza podane dziś w naszym dzienniku rozporządzenie W. Księcia Konstantego. Nadto nie mamy dziś żadnych innych wiadomości z Warszawy.

Wspomnieliśmy wczoraj za dziennikami niemieckiemi, że rząd duński miał już odpowiedzieć na ostatnią notę hrabi Rechberga w sprawie szlezwickiej. Dziś jednak zamieszczamy w dzienniku oświadczenie ministeryalnej *Donau-Ztg.*, z którego się pokazuje, że odpowiedź ta nie nadeszła jeszcze do Wiednia.

W sprawie czernogórskiej przyniosły już dzienniki dosłowną treść konwencyi, która położyła koniec krokom nieprzyjacielskim między Portą i Czernogórą. Stypulacye tej konwencyi, datowane z Skodaru 31. sierpnia, posłał Omer Basza Księciu Mikołajowi, gdy zgromadzenie ludu w Cetynii uchwaliło przyjąć warunki tureckie. Konwencya ta obejmuje 13 artykułów, regulujących stosunek tego Księstwa do Porty, których dosłowną treść podamy w następującym numerze, tu zaś przypomniemy tylko, że przeciw 6. artykułowi, który przyznaje Porcie pewne punkta w Montenegrze, założył protest rosyjski poseł w Konstantynopolu, książę Łabanów, ale nie wiadomo, czy którekolwiek inne mocarstwo przyłączyło się do tej protestacyi rosyjskiej.

W **Mexyku** nieidą rzeczy wcale tak pomyślnie, jak to opowiadają dzienniki paryskie. — Podług doniesienia korespondenta do *Times*, nietylko niesklania się Juarez do zawieszenia walki, lecz owszem zbroi się do stawienia zaciętego oporu Francuzom. Stolica Mexyku ma być silnie obwarowana, a gościńca z Orizaby do Mexyku bronią znaczne siły mexykańskie.

Najświeższa poczta.

Tryest, 12. października. Pan Lesseps odjechał dziś do Egiptu.

Medyolan, 12. października. Turyński korespondent *Perseveranzy* zbija pogłoski o mniemanych zaburzeniach w Sycylii. Rozbrojenie zostało tam już prawie dokonane. Aresztowani w ostatnich czasach mordercy w Palermie mieli zrobić ważne zeznania.

Warszawa, 12. października. W Siedlcach rozwiązana została rada powiatowa za przekroczenie swoich atrybucyi.

Petersburg, 12. października. Dzisiejsza *Północna poczta* pisze: Rada państwa obraduje nad projektami organizacyi sądownictwa, policyi i gmin. Sejmy gubernialne mają składać się z deputowanych, wybieranych przez zgromadzenia dystryktowe, w których reprezentowane są wszystkie klasy. Roczne zgromadzenia sejmów gubernialnych będą trwać 21 dni, a zgromadzenia dystryktowe 7 dni. Każda gubernia ma utworzoną przez wybory rejencyę do służby exekucyjnej.

Nowy Jork, 2. października. Wojska unii uderzały na Pontchartrain pod Nowym Orleanem, ale zostały odparte z wielką stratą. Separatyści spalili Auguste w Kentucky. Główna kwatera M'Clellana zbliża się ku Harpers Ferry skutkiem tajemnych poruszeń jenerała Lee powyżej Harpers Ferry. W okolicy Leesburgu słyszano mocną kanonadę. Wojska unii opuściły Cumberlandcap i posuwaja się ku rzece Ohio w ślad za korpusem jenerała Buela.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. października.

Hotel George: PP. Sobański Alex., Krokowski Alex., i Skibniewski M., z Podola. — Hr. Potocki St., z Brzeżan. — Thuranszki Mar., z Węgier. — Gorajski Aug., z Medcrówki. Gorajski Kaz., z Umieszcza. Netrebski F., z Dobroczyna. — Postruski Klem., z Wojniłowa. — Postruski Gust., z Muszkatówki. — Hr. Rzewuski Leon, z Krakowa.

Hotel europejski: Witkowski Adam, z Zabcza. — Sarnecki Nap., z Podola. — Rubczyński Alf., z Stanina.

Hôtel angielski: Abrahamowicz Józef, z Trójcy. Kopczyński Ign., z Kijowa. — Berson Leo, adwokat kraj., z Stanisławowa. — Strzelecki Wł., z Kamionki. — Skólski Wł., dr. med., z Krakowa. — Stabkowski Leon, adw. kraj., z Czerniowiec. — Wołodkiewicz Wiktor, z Podwysokiego.

Hotel krakowski: Gaffenko Mik., z Broszkautz. — Winnicki Edw., z Pragi.

Zajazd podolski: Koszowski Stan., z Łaniowic. — Smalawski Felix, z Uberzec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. października.

PP. Zawadzki Nik., do Bełzca. — Hr. Starzyński Boj., do Derewni. — Osmólski Wł., do Władypolgóry. — Br. Błażewski Krz., do Nowosiółek. — Czajkowski Mik., do Medwedowiec. — Pogłodowski Józef, do Krakowa. — Sermak Józef, adw. kraj., do Przemyśla. — Hr. Komarnicki Roman, do Złoczowa. — Poten Karol, do Olszanki. — Malczewski Jul., do Skwarzawy. — Rojowski Kon., do Cieszanowa. — Kunaszewski Dam., do Perekos. — Januszewski Teofil, do Udine. — Szeliski Hen., do Chodaczkowa. — Dorozeński Karol, na Podole — Czermiński St., do Mieczyszczowa. — Czaczkowski Jan, c. k. przeł. powiat., do Bohorodczan. — Hr. Komarnicki Karol, do Złoczowa. — Majewski Bol., do Bednarowa. — Papara Hen., do Zubowmostów. — Czajkowski Adolf, do Hóbrki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. i 12. października 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0°. Reaum.	Stopień ciepła według Reaum	Stan po wietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	329.55	+ 5.2	82.0	zachodni sł.	pogoda
2. god. po poł.	329.32	+ 12.5	65.8	„ „	„
10. god. wiecz.	338.75	+ 9.0	77.4	„ „	„ „
7. god. zrana	327.72	+ 6.5	79.7	zachodni sł.	pogoda
2. god. po poł.	326.55	+ 14.8	48.4	„	pochmurno
10. god. wiecz.	325.90	+ 10.0	71.8	„ „	pogoda

TEATR.

Dziś w teatrze niemieckim opera: **„Napój miłosny."**

Jutro na scenie polskiej po raz pierwszy: **„Bańki mydlane"**, komedya w 2 aktach z francuskiego, i **„Chłopi arystokraci"**, komedya w 1 akcie ze śpiewami W. L. Anczyca.

Kurs lwowski.

Dnia 13. października.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	69	5	76
Dukat cesarski	„ „	5	72	5	79
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	85	0	—
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	91	1	93
Talar pruski	„ „	1	81	1	82
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „				—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	79	88	80	63
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	83	88	84	63
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	68	72	43
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	50	68	33
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		22[illegible]	75	229	75

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 13 października.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 82.25. Metaliki po 5% za 100 zł. 71.20 po $4^1/_2$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 793.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 221.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

Wexlowy. Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 121.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.77 dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —. Srebro 120.75.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. października.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pień.	towar
W austr. wal. po 5%	66.40	66.60
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	83.10	83.20
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	83.—	83.10
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	71.20	71.30
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71.30	71.60
dtto. „ $4^1/_2$%	62.25	62.50
dtto. „ 4%	55.—	55.50
dtto. „ 3%	41.50	41.75
dtto. „ $2^1/_2$%	35.50	36.50
dtto. „ 1%	14.10	14.25
Przez. do wylos. z r. 1839	136.—	136.50
„ 1854	90.25	90.50
„ 1860	90.—	90.20
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł.	91.70	91.90
Renty Como po 42 lir. aus.	17.75	18.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67.50	68.50
„ „ „ $4^1/_2$%	62.—	62.50
„ „ „ 4%	54.75	55.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ $3^1/_2$%	48.50	49.—
„ 3%	—.—	48.—
„ $2^1/_2$%	45.50	46.50
„ $2^1/_4$%	40.—	41.—
„ 2%	36.—	37.—
„ $1^3/_4$%	31.—	32.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	67.50	68.50
„ $4^1/_2$%	62.—	62.50
„ 4%	54.75	55.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	85.50	86.—
Wyż. Aust. i Salb.	—.—	86.—
Czech	86.—	86.50
Morawii	89.—	89.50
Szląska	88.25	88.75
Styryi	—.—	85.—
Tyrolu	95.—	96.—
Kar., Krainy, i Wyb.	86.50	88.50
Węgier	71.50	72.15

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pień	towar
Banatu Tem.	70.—	70.75
Kroacyi i Slawonii	71.75	72.50
Galicyi	71.25	71.75
Siedmiogr. i Bukow.	69.75	70.40
Lomb. wen. poż. z r. 1850	94.—	95.—
Dług Tyrolu po 5%	67.50	68.50
„ 4%	54.75	55.—
„ $3^1/_2$%	48.50	49.
Dług Salcburg. „ 3%	40.50	41.—
„ $2^1/_2$%	35.	36.
Dług Krainy „ 2%	28.—	29.—
„ $1^3/_4$%	25.—	26.—

2. Stan oblig. domestykaln.

po 3% za 100 zł.	16.—	17.—
„ $2^1/_2$% za 100 zł.	14.—	15.—
„ $2^1/_4$% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ $1^3/_4$% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pień	towar
Banku nar.	795.—	797
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	225.90	226.10
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	630.	631
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1935	1937.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	247.50	258.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	154.50	155.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	125.80	126.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	283.—	284.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	228.25	228.75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	40.—	43.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	98.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	687.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	176.—	177.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol.-Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	156.—	157
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	416.—	417.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	229.—	230
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	400.—	402
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	385.—	390
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	250.—	260.—

4. Listy zastawne.

		pień	towar
Banku narodowego w mon. kon.	6let. po 5%	104	104.50
	10 „ 5%	99.75	100.25
	przeznacz. do los. po 5%	89.—	89.25
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
	przez. do los. po 5%	84.70	84.90
Gal. Tow. kred. po 4%		81.—	82

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pień	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.—
detto detto w srebrze uproc. za 100 zł. w. a.	102.—	102.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	134.—	134.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	129.25	129.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	82.—	83.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92.—	92.50
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—

6. Losy.

	pień.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	129.25	129.50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	93.75	94.25
Pożycz. Tryes. po 100 zł. w. a.	120.—	121.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.50	95.—
Salma „ 40 „ „	37.—	37.50
Palffego „ 40 „ „	36.—	36.25
Clarego „ 40 „ „	35.—	35.50
St. Genois „ 40 „ „	35.50	36.—
Windischgrätza 20 zł. „	22.25	22.75
Waldsteina 20 „ „	21.50	22.—
Keglevicha 10 „ „	15.—	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	103.30	103.40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	103.40	103.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	91.25	91.30
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.25	122.40
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	48.40	48.50
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien	towar.
Dukaty ces. men.	5.84	5.85
dtto. pełnej wagi	5.84	5.85
Korona	16.90	16.93
20frankówka	9.76	9.78
Rosyjski imper.	10.05	10.08
Talar związkowy	1.82	1.82
Srebro	121.50	122.—

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 5 kr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.